

KS. HENRYK MISZTAŁ
Lublin

KULT ŚWIĘTYCH, OBRAZÓW I RELIKWII W KOŚCIELE KATOLICKIM W ASPEKCIE PRAWA KANONIZACYJNEGO

W prawie kanonizacyjnym zagadnienie kultu świętych, obrazów i relikwii ma swoją specyfikę. O ile w *Kodeksie Prawa Kanonicznego* (dalej: KPK)¹ jest mowa o ogólnej zgodzie Kościoła na pewne formy kultu publicznego i o przedmiocie tegoż kultu, to w prawie kanonizacyjnym spotykamy się z dwoma pozornie przeciwstawnymi tendencjami.

Z jednej strony prawo przestrzega przed oddawaniem kultu publicznego osobom, którym on – według norm i przyjętych rozstrzygnięć jurysprudencji Kongregacji prowadzącej sprawy kanonizacyjne – nie przysługuje. Na biskupie diecezjalnym działającym przez swego delegata spoczywa obowiązek, aby pod koniec procesu kanonizacyjnego starannie zwizytował grób sługi Bożego, mieszkanie, w którym on żył lub umarł, oraz inne miejsca, gdzie mógłby być oddawany kult tegoż kandydata na ołtarze. Chodzi o sprawdzenie zachowania przepisów Urbana VIII (z 1634 r.) zabraniających oddawania kultu publicznego tym wszystkim, którzy nie zostali przez Stolicę Apostolską wyniesieni na ołtarze. Z dochodzeń tych prawo poleca sporządzić dokładną relację i włączyć do akt procesowych². W czasie trwania procesu kanonizacyjnego odpowiedzialny za przestrzeganie zakazu oddawania kultu publicznego sługom Bożym jest urząd promotora sprawiedliwości, a w Kongregacji – urząd promotora wiary. Czuwanie promotora sprawiedliwości przejawia się w pytaniach układanych dla świad-

¹ Księga IV: *Uświęcające zadanie Kościoła*, tytuł IV: *Kult świętych, obrazów i relikwii* (kan. 1186-1190).

² Kongregacja Spraw Kanonizacyjnych: *Normy, które należy zachować przy prowadzeniu dochodzenia przez biskupów w sprawach kanonizacyjnych z 7 III 1983 r.* (tł. pol. H. Misztal: *Drogi rozwoju postępowania kanonizacyjnego*, Częstochowa 1983, s. 269-275 – dalej: *Normy*) 28 a, b.

ków (jest specjalne pytanie na ten temat), a także w jego obecności podczas przesłuchań i innych czynności procesowych. Zrozumiałą jest rzeczą, że także postulator sprawy w interesie procesu winien nie propagować takich form kultu, które podlegałyby zakazowi Kościoła.

Z drugiej strony postulator ze swego urzędu i roli, jaką pełni w procesie (reprezentuje powoda), winien starać się o rozwijanie kultu prywatnego do służby Bożego, ale zawsze w ramach obowiązującej praktyki Kościoła i jurysprudencji Kongregacji.

Z tych powodów już na wstępie należy wyraźnie odróżnić k u l t p u b l i c z n y k o ś c i e l n y od k u l t u p r y w a t n e g o. Ten pierwszy jest objęty normami prawa kanonicznego i ma uzasadnienie teologiczne. Nie myślimy tu o prywatnych formach kultu świętych, błogosławionych, sług i służebnic Bożych oraz w ogóle ludzi zmarłych w opinii świętości. Nie mówimy też o kulcie wszystkich zmarłych osób, a nawet dusz w czyśćcu cierpiących, kiedy modląc się za nich prywatnie spodziewamy się ich wstawiennictwa przed Bogiem. Do kultu obrazów i relikwii przepisy prawa kanonicznego stosujemy analogicznie, lecz nie identycznie, jak do kultu świętych.

Kult świętych w Kościele katolickim wszystkich obrządków jest nierozdzielnie związany z historią tegoż Kościoła, a może nawet z jego istotą. W kulcie świętych bywały różne wypaczenia i nie zawsze był on właściwie rozumiany. Niektóre odłamy chrześcijaństwa, idąc albo za prawem Starego Testamentu albo protestując przeciw nadużyciom w kulcie świętych, popadały w inne skrajności: zakazywały w ogóle kultu świętych, obrazów i relikwii lub ograniczały te kultury do symbolicznego tylko rozumienia ich właściwej treści.

I. KULT NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY

Mówiąc o kulcie świętych nie sposób milczeć o Maryi, którą nazywamy Królową Wszystkich Świętych. Jej życie było tak ściśle związane z życiem Chrystusa, iż weszła ona w Misterium Odkupienia. Chrystus, przyjmując ciało z Maryi, włączył Ją w Misterium Wcielenia. Teologia patrystyczna utrzymuje, że poczęła najpierw duchowo, a dopiero później cieleśnie (*prius concepit mente quam ventre*). Bóg Ją wybrał i przez to została zjednoczona z Chrystusem w sposób szczególny, a tym samym stała się „obrazem” (*tipo*) całego Kościoła. O ile teologowie starali się w przeszłości spierać co do precedencji wśród świętych, o tyle Maryję niewątpliwie czci się jako Królową Wszystkich Świętych³.

³ Szerzej na ten temat zob. *Il culto di Maria oggi. teologia-liturgia-pastorale*, a cura di W. Beinert, Roma 1985, s. 47 nn., Edizioni Paoline.

I. PODSTAWY TEOLOGICZNE

Najświętsza Maryja Panna jest czczona w cyklu tajemnic Chrystusa w całym roku liturgicznym. W Niej Kościół podziwia i wysławia dzieło Jej Syna, z którym jest Ona nierozdzielnie związana⁴. Sobór Watykański II w konstytucji *Lumen gentium* w swej końcowej części podaje syntezę kultu Matki Bożej i mówi, iż Kościół czei Ją jako Matkę najmiłszą, wzór wiary, nadziei i miłości. Papież Paweł VI w encyklice *Christi Matri*, w adhortacjach apostolskich: *Signum magnum* i *Marialis cultus* – o należyтым rozwijaniu kultu NMP⁵, a Jan Paweł II 25 marca 1987 r. w encyklice *Redemptoris Mater*⁶ wskazują na obecność Maryi w odkupieniu świata przez Chrystusa⁷. Kościół kroczy śladami Maryi, naśladowując Ją w wierze i w drodze za Chrystusem aż do Jego śmierci krzyżowej⁸. Matka Najświętsza w Kościele ma swoje miejsce w liturgii, nabożeństwach ludowych i prywatnych⁹.

⁴ Zob. *Instrukcja wykonawcza do konstytucji „Inter Oecumenici”*, nr 49, [w:] *Posoborowe prawodawstwo kościelne*, t. I, wyd. E. Szafranski, Warszawa 1968, z. 2, nr 973. Cyt. za: F. P r z y t u ł a, *Pozostałe akty kultu Bożego*, [w:] *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*, t. III, Lublin 1986 s. 368-370.

⁵ *Litterae Encyclicae „Christi Matri”* (15 sept. 1966), „Acta Apostolicae Sedis” (dalej: AAS), 58(1966)745-749; *Adhortacja apostolska „Signum magnum”* (13 maii 1967), AAS 59(1967)465-475; *Adhortacja apostolska „Marialis cultus”* (2 feb. 1974), AAS 66(1974)113-168.

⁶ *Encyklika „Redemptoris Mater” Ojca Świętego Jana Pawła II o Błogostawionej Maryi Dziewicy w życiu pielgrzymującego Kościoła*, Watykan 1987, Libreria Editrice Vaticana.

⁷ Kościół bowiem w liturgii pozdrawia Maryję z Nazaretu jako swój początek, gdyż w Niepokalanym Poczęciu widzi zapowiedź zbawczej łaski paschalnej, przewidzianej dla najszlachetniejszego z jego członków, a nade wszystko, ponieważ we Wcieleniu spotyka nierozłącznie zjednoczonych Chrystusa i Maryję: Tego, który jest jego Panem i Głową, i Tę, która wypowiedzawszy pierwsze „fiat” Nowego Przymierza, jest jego prawzorem jako oblubienica i matka – tamże, s. 5.

⁸ Kościół wzmocniony obecnością Chrystusa (por. Mt 28, 20) pielgrzymuje w czasie do końca wieków, idąc na spotkanie Pana, który przychodzi; ale na tej drodze – pragnę to wyraźnie podkreślić – kroczy śladami wędrowki odbytej przez Maryję Dziewicę, która „szła naprzód w pielgrzymce wiary i utrzymała wiernie swe zjednoczenie z Synem aż do Krzyża” – tamże, nr 2, s. 5.

⁹ Tamże, s. 6. Nie sposób podsumować wywodów tak głębokich, natchnionych wiarą i wpływających w wielowiekowej nauce i tradycji Kościoła w tym krótkim studium. Szerzej o kulcie NMP zob. w encyklice, zwłaszcza cz. II pt. „Bogurodzica w środku pielgrzymującego Kościoła”.

2. POSTANOWIENIA PRAWNE

Prawo kanoniczne, opierając się na sięgającej Chrystusa tradycji, który swoją Matkę z ciałem i duszą wziął do nieba i ustanowił nam jako Wstawienniczkę przed Bogiem, który łotrowi na krzyżu obiecał osiągnięcie zbawienia jeszcze w tym samym dniu, który obiecywał Królestwo Niebieskie wszystkim, którzy pełnią wolę Ojca Niebieskiego, poleca szczególnej i synowskiej czci wiernych najpierw *N a j ś w i ę t s z ą M a r y j ę*, zawsze Dziewicę, Matkę Bożą. Prawo widzi tytuł do Jej chwały i czci w macierzyństwie Maryi w stosunku do wszystkich ludzi. Ponadto prawo kanoniczne popiera prawdziwy i autentyczny *k u l t ś w i ę t y c h*. Celem ogólnym czci NMP i świętych jest umocnienie świętości Ludu Bożego, celem szczególnym zaś – dawanie przykładu i wstawiennictwo przed Bogiem¹⁰.

II. KULT ŚWIĘTYCH

1. UZASADNIENIE TEOLOGICZNE

W teologicznym uzasadnieniu kultu świętych dadzą się zauważyć dwie tendencje skrajne: dążność do zminimalizowania lub nawet eliminacji kultu świętych (niektórzy uznają ich kult za pobożność średniowieczną lub wprost odciągającą od istotnego kultu Chrystusa, jedyne Pośrednika – duży wpływ protestantyzmu) i nadmierne podkreślanie znaczenia tegoż kultu¹¹.

Tendencja minimalistyczna skłania się do eliminacji kultu z życia Kościoła z następujących powodów: a) liturgia Kościoła adresuje swoje prośby do Ojca przez Syna w Duchu Świętym, a nie przez świętych (należy wrócić do pierwszych wieków chrześcijaństwa); b) utrzymuje, że nasze życie winno się opierać na Słowie Bożym, tj. Piśmie Świętym, a nie na przykładach świętych; c) wielu katolików pomniejsza rolę kultu świętych ze względu na fakt ograniczonych form jego uprawiania w innych wyznaniach; d) w protestantyzmie twierdzi się,

¹⁰ Kan. 1186: „Dla umocnienia świętości Ludu Bożego, Kościół poleca szczególnej i synowskiej czci wiernych Najświętszą Maryję, zawsze Dziewicę, Matkę Bożą, którą Chrystus ustanowił Matką wszystkich ludzi oraz popiera prawdziwy i autentyczny kult innych Świętych, których przykładem wierni budują się i wstawiennictwem są wspomagani”.

¹¹ Zob. szerzej na ten temat: P. M o l i n a r i, *I santi e il loro culto*, Roma 1962, s. 134-188.

że pobożność oparta na kulcie świętych jest mniej „duchowa” i skierowana do ludzi, a nie do Boga¹².

Tendencja maksymalistyczna zmierza do przypisywania nadmiernego znaczenia kultowi świętych. Łączy się to przede wszystkim z brakiem odpowiedniej wiedzy teologicznej na temat kultu świętych, ignorancją w sprawach prawd dogmatycznych o największej Miłości Słowa Wcielonego i odkupieńczej roli Chrystusa. Chodzi o niektóre formy pobożności ludowej, niekiedy brak dobrego przygotowania duszpasterskiego, a nawet brak dobrego gustu. Sporą krzywdę prawdziwemu kultowi świętych wyrządziła źle pojmowana hagiografia¹³.

Nie ulega wątpliwości, iż liczba świętych i błogosławionych za ostatnich papieży ciągle rośnie¹⁴. Święci są przedmiotem zainteresowania nie tylko nauk teologicznych takich, jak ascetyka, mistyka, ale także medycyny, psychologii, historii, ikonografii, a nawet grafologii. Ich fenomen pobudza do inicjatywy niezliczonych studiów, dzieł pobożności, książek, artykułów. Nie można negować, iż w kulcie świętych dochodziło i może dochodzić do różnego rodzaju dewiacji, ale przecież nie możemy też negować dogmatu Świętych Obcowania. Teologiczne uzasadnienie kultu świętych przyczyni się z pewnością do zmniejszenia obaw o inklinację do jednej lub drugiej skrajności¹⁵.

Święty kanonizowany to przede wszystkim członek Kościoła, który odpowiedział na wezwanie Boże i żył w ścisłej więzi z Chrystusem, praktykując cnoty chrześcijańskie; jest przedstawiony przez Kościół po potwierdzeniu przez Boga cudami jako szczególny członek Mistycznego Ciała, jako: wstawiający się za tymi, którzy jeszcze żyją na tym świecie, jako godny kultu publicznego (niższego aniżeli należy jest samemu Bogu – *cultus duliae*) i jako przykład życia prawdziwie chrześcijańskiego. Z tego określenia teologicznego wynikają dwie podstawowe idee przewodnie w kulcie świętych: a) idea ścisłego zjednoczenia osoby kanonizowanej z Chrystusem (święci poprzez więź z Chrystusem to szczególnie aktywni członkowie Mistycznego Ciała); b) idea znaczenia społecznego, czyli eklezjalnego danego świętego (pośrednictwo, wstawiennictwo, przykład do naśladowania)¹⁶. Prawdliwość rozwoju historii Kościoła wskazuje, że Opatrzność powołuje na różne okoliczności i w różnych epokach wielką różnorodność rodzajów świętości (świętość jest jedna, ale różnorodna). Jak pisze K. Rahner „święci są inicjatorami i twórcami nowych stylów i nowych form

¹² Zob. tamże, s. 134-175.

¹³ Tamże, s. 175-188.

¹⁴ Tamże (s. 11-14) znajdziemy nie tylko dokładne, choć przestarzałe, statystyki nie uwzględniające najnowszych kanonizacji, a poza tym obfitą literaturę dotyczącą hagiografii współczesnej.

¹⁵ Tamże, s. 21-24.

¹⁶ Tamże, s. 25-26.

życia chrześcijańskiego”¹⁷. Ciekawe, że w trudnych momentach dla Kościoła Chrystus powołuje w łonie Kościoła mężczyzn i kobiety, którzy płoną ogniem świętości i swym przykładem pobudzają innych do prowadzenia życia chrześcijańskiego, co powoduje ciągły rozwój Mistycznego Ciała¹⁸. W tym znaczeniu święci w Kościele są czczeni kultem drugorzędym (*cultus duliae*) jako aktem uznania, dziękczynienia i chwały Bogu, który działa w nich („Błogosławiony jesteś Boże w swoich świętych”). Kult świętych nie przeczy teocentryzmowi kultu katolickiego, ale poszerza jego rozumienie, ponieważ Boga się podziwia i czci w jeszcze jednej opcji, tj. poprzez Jego świętych. Bogactwa świętości Chrystusa są tak niezgłębione i nieogarnione (Ef 3, 8), że świętość kanonizowanych ludzi jest tylko partycypacją w tej Jednej Świętości Zbawiciela¹⁹.

Zatem podsumowując, kult świętych w Kościele ma swoje uzasadnienie teologiczne w czci oddawanej Jezusowi Chrystusowi. Kościół dobrze rozumie, że ta osoba jest cenniejszym członkiem tegoż Mistycznego Ciała, która bardziej naśladuje Chrystusa. Dowodem największej miłości do Chrystusa jest oddanie za Niego życia, stąd logicznie kult świętych męczenników należał do pierwszych w Kościele po czci oddawanej Najświętszej Maryi Pannie. Kościół czci świętych i błogosławionych w całym cyklu roku liturgicznego. Uzasadnieniem teologicznym kultu świętych jest fakt osiągnięcia przez nich zbawienia, tj. chwały w Królestwie Niebieskim, co orzeka Kościół w akcie uroczystej kanonizacji. To potwierdza teza Soboru Watykańskiego II (*Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen gentium”* – dalej LG)), że Kościół jest ze swej natury święty (nr 39), ale jest pewnym paradoksem, że w jego łonie żyją także ludzie grzeszni. Ci, których czcimy jako świętych, odnieśli ostateczne zwycięstwo nad

¹⁷ Cyt. za: M o l i n a r i, dz. cyt., s. 30.

¹⁸ P i i XII, *Litterae Encyclicae „Mystici Corporis Christi”*, AAS 35(1943)16.

¹⁹ Tamże, s. 29. Molinari w swej pracy *Il culto* (s. 33-45) wyklada pogląd, iż święci spełniają także funkcję apologetyczną w Kościele przeciw protestantyzmowi czy innym wyznaniom, ukazując bowiem wiarygodność i autentyczność Kościoła katolickiego. Tylko Kościołowi katolickiemu przysługują przymioty: jeden, święty, katolicki i apostołski. Po Soborze Watykańskim II teza o wyłączności czy monopolu na świętość tylko w Kościele katolickim nie dałaby się udowodnić, gdyż świętość w znaczeniu pozakanonistycznym może się zrodzić nawet na gruncie zachowania prawa naturalnego. Nie można też odmawiać prawa do świętości wiernym innych wyznań, jeżeli naśladują Chrystusa w swej wierze, będąc w dobrej wierze. Ostatnio Jan Paweł II zainicjował myśl kanonizowania świętych wielu wyznań chrześcijańskich. Wydaje się także, iż prace ekumeniczne prowadzone z Kościołem prawosławnym i Kościołami protestanckimi zmierzają do tezy, że święci nie dzielą, lecz łączą; zob. H. P a p r o c k i, *Ewolucja kryteriów świętości w Kościele Wschodnim*, ref. wygłoszony na Sympozjum pt. „Święci a pojednanie kościołów”, PAT, MIEiD, PRE (Odział Krakowski), Kraków, 15 I 1996 (mps); J. N a u m o w, *Święci łączą czy dzielą? – perspektywa prawosławna*, tamże; K. K a r s k i, *Święci łączą czy dzielą? – perspektywa protestancka*, tamże; K. R u d n i c k i, *Święci łączą czy dzielą? – perspektywa starokatolicka*, tamże (cz. I, rozdz. IV; podano też literaturę dotyczącą kultu świętych w prawosławiu).

grzechem. Święty zaprasza do naśladowania Chrystusa i przez to staje się także on godny naśladowania. Święty jest świadkiem dającym świadectwo nie sobie samemu, ale Chrystusowi. Oddając cześć świętym, nie oddajemy czci człowiekowi jako takiemu, ale Chrystusowi, do którego on prowadzi²⁰. Powodem „zgorzenia” wielu braci w wierze jest cześć świętych ze względu na wstawienniczą rolę, jaką spełniają przed Nieskończonym Bogiem²¹. Bóg nie jest pomniejszany przez cześć oddawaną świętym. Czczymy ich ze względu na Niego. Kult świętych teologicznie ma uzasadnienie w misyjności Kościoła, który ma nieść świadectwo Chrystusowi na cały świat. Jeżeli miłości do Boga nie możemy oddzielić od miłości do drugiego człowieka, to gdy zwracamy się do człowieka (świętego), to tym samym zwracamy się do Boga. Nic nie przeszkadza czcić Boga poprzez człowieka, który jest już z Nim zjednoczony w chwale. Kult świętych w Kościele jest jednocześnie kultem oddawanym Bogu, sprawcy wszelkiej świętości. Już Orygenes pisał, że święci, modląc się do Boga za nami, wprowadzają w czyn miłość do bliźniego. Autentyczna cześć oddawana świętym jest daleka od kultu ich osoby i modlący się za wstawiennictwem świętego zawsze wie, iż tu chodzi o spełnienie się woli Bożej, a nie świętego, którego prosi o wstawiennictwo. Kto wzywa jednego świętego, wzywa wszystkich świętych, a tym samym samego Boga. W świętych Kościół znajduje potwierdzenie także swojej świętości i przedstawia ich do naśladowania w życiu, które prowadził Chrystus²².

Teologia protestancka nie jest jednolita w przedmiocie kultu świętych, ale na ogół stawia świętych jako jedynie „wzorce” do naśladowania, nie przypisując im roli wstawienniczej, którą rezerwuje wyłącznie Jezusowi Chrystusowi²³.

²⁰ *Il culto di Maria*, s. 41-42.

²¹ Sobór Watykański II, *Konstytucja o liturgii świętej „Sacrosanctum Concilium”*, Watykan 1963, nr 104.

²² Tamże, s. 43-45.

²³ Nie ma jedności w protestantyzmie odnośnie do kultu świętych. Najpierw zupełnie odrzucający (*solus Christus, sola fides*) jako nadużycie dni świętych i bałwochwalcze oddawanie im czci – Martin Bucer (1491-1551); w „Artykułach Szmalkadzkich” z 1537 r. M. Luter stwierdził: „wzywianie świętych jest częścią nadużyć antychrysta”, ale w nabożeństwie o charakterze reformacyjnym nie zaprzestano wspomnienia świętych; w „Konfesji Augsburskiej” (1530) święty jest wzorem w zależności od powołania człowieka, ale nie podmiotem, do którego należy modlić się; w „Apologii Konfesji Augsburskiej” dziękuje się świętym za przykład życia, umocnienia wiary, naśladuje się ich wiarę i inne cnoty; w „Drugiej Konfesji Helweckiej” (1566) nie modlimy się do świętych, nie pogardzamy nimi, nie oddajemy im czci Boskiej, lecz szacunek i pochwałę; zasługują na naśladowanie, ale nie wolno im oddawać czci; w dogmatyce poreformacyjnej – Martin Chemnitz (1522-1586) – nie prosimy ich o pomoc, zachowujemy wspomnienie, głosimy o nich kazania, utrwalamy dzieje życia; święci służą za przykłady siły wiary i charakteru – Johan Gerhard (1582-1637). W XIX w. zwrócono uwagę na brak kultu świętych, oprócz Lutra – Wilhelm Löhe (1802-1872). W XX w. znajdujemy poglądy, choć odosobnione, o błędnej interpretacji zasady Lutra:

2. NORMY PRAWNE

Przepisy obowiązującego KPK odnośnie do kultu publicznego mówią o „zezwoleń” prawa tylko na kult świętych i błogosławionych, tj. wyniesionych na ołtarze drogą aktu kanonizacji czy beatyfikacji. Oto tekst kan. 1187: „Kult publiczny można oddawać tylko tym sługom Bożym, którzy autorytetem Kościoła zostali zaliczeni w poczet Świętych lub Błogosławionych”. Od czasów papieża Urbana VIII (1623-1644) jest także dozwolony kult tych świętych i błogosławionych z okresu poprzedzającego jego konstytucję apostolską *Caelestis Hierusalem cives* (1634). Osoby te wprawdzie nigdy nie były formalnie beatyfikowane czy kanonizowane, ale ich kult wynika z pism Ojców Kościoła i pisarzy świętych, odbywa się za wiedzą i tolerancją Stolicy Apostolskiej lub ordynariuszy, z ogólnej zgody Kościoła lub był oddawany od niepamiętnych czasów – lata 1171 (rok rezerwacji papieskiej) – 1534 (okres stuletni przed wspomnianą konstytucją Urbana VIII z 1634 r.)²⁴.

KPK z 1917 r. w can. 1256 podawał znamiona kultu publicznego: winien on być oddawany w imieniu Kościoła, przez osoby do tego upoważnione i przez akty kościelne oddawane Bogu, świętym i błogosławionym. Każdy inny kult był uważany za prywatny²⁵. Stare prawo w can. 2000 rozróżniało ponadto „kult publiczny” i „kult publiczny i kościelny”. Przez kult publiczny rozumiano taki kult, który wprawdzie nie był wykonywany przez osoby do tego upoważnione, ale działo się to w miejscach publicznych i okolicznościach wskazujących na jego publiczny charakter²⁶. Przez kult publiczny kościelny rozumiano kult sprawowany właśnie przez osoby publiczne kościelne²⁷.

Christus solus – należy rozumieć, że Chrystus tworzy Kościół niebiański łącznie ze świętymi; obecnie mówi się o upamiętnianiu świadków wiary (Max Lackmann); w Kościołach wyrosłych z Reformacji mówi się o „upamiętnieniu świadków wiary” (H. Urner). Pewne zbliżenie poglądów na temat kultu świętych zauważa się też podczas trzeciej fazy dialogu prowadzonego między przedstawicielami Papieskiej Rady ds. Jedności Chrześcijań a reprezentantami klasycznych Kościołów zielonoświątkowych – zob. K a r s k i, art. cyt.

²⁴ Zob. *Konstytucja apostolska papieża Urbana VIII z 5 VII 1634 r. „Caelestis Hierusalem cives”*, [w:] *Codex pro postulatoribus*, Ed. Lauri – Fornari – Santarelli, Roma 1929⁴, s. 286-282. Przepisy tej konstytucji obowiązują także dzisiaj i wprost powołuje się na nie w nowym prawie.

²⁵ „Cultus si deferatur nomine Ecclesiae a personis legitime ad hoc deputatis et per actus ex Ecclesiae institutione Deo, Sanctis ac Beatis tantum exhibendos, dicitur publicus: sin minus privatus”.

²⁶ Zob. szerszy wywód na ten temat: I. B o r k i e w i c z, *Sposoby i granice szerzenia kultu Sług Bożych*, „Prawo Kanoniczne”, 15(1972), nr 1-2, s. 327-332, a zwłaszcza s. 329-332.

²⁷ Tamże, s. 329.

a) *Kult publiczny*

Do aktów kultu publicznego, ale wykonywanego przez osoby prywatne zaliczono: umieszczanie ciała sługi Bożego pod mensą ołtarzową; umieszczenie ciała w kościele lub kaplicy, wystawienie ich do publicznej czci czy umieszczenie ich na ołtarzu, potraktowanie ich pod względem miejsca na równi z relikwiami już wyniesionych przez Kościół na ołtarze, wystawienie ich do publicznej czci lub obnoszenie w czasie publicznych procesji, rozdzielanie do innych kościołów, nazywanie kogoś „świętym” lub „błogosławionym” w czasie publicznych wystąpień słownie czy na piśmie; druk książek, w których sugeruje się świętość sługi Bożego, jeśli książki te nie mają aprobaty ordynariusza, wystawianie w kościołach tego rodzaju opisów; odmawianie oficjum lub odprawianie mszy o Duchu w dniu pogrzebu zamiast za zmarłych; traktowanie rocznicy śmierci sługi Bożego jako dnia świętego, odmawianie oficjum brewiarzowego na cześć sługi Bożego, umieszczanie jego imienia w martyrologium, kalendarzu liturgicznym, w litanii; odmawianie publicznych modłów o interwencję sługi Bożego, zamawianie mszy ku jego czci; malowanie obrazów i przygotowywanie rzeźb z oznakami przysługującymi świętym, umieszczanie na obrazkach wyrażenia: „święty” lub „błogosławiony”; szczególna cześć w stosunku do grobu sługi Bożego w postaci tablic wotywnych, palenia świec, odbywania pielgrzymek, budowa kościołów, kaplic, ołtarzy ku ich czci; nadawanie imion jako „świętych” dla instytucji, stowarzyszeń, bractw, bram, ulic, placów, miejscowości, dzielnic; składanie ofiar, zakładanie fundacji tak, jakby to już chodziło o świętych. Tylko takie i analogiczne akty kultu publicznego są zabronione przed oficjalnym wyniesieniem danego sługi Bożego przez Kościół na ołtarze.

b) *Kult publiczny kościelny*

Biorąc pod uwagę dawne ustawodawstwo i jurysprudencję Kongregacji, aktami kultu publicznego kościelnego, czyli wykonywanego przez władzę kościelną, były: zgoda Stolicy Apostolskiej lub ordynariusza na taki kult; pozwolenie, polecenie lub uczestnictwo w dawnym obrzędzie elewacji, która w średniowieczu miała walor kanonizacji; zatwierdzenie uchwał synodów dokonujących kanonizacji lub wpisanie imienia sługi Bożego do kalendarza Kościoła; udzielanie odpustów za nawiedzenie grobu sługi Bożego; pozwolenie na budowę kościoła, kaplicy, ołtarza na jego cześć; erekcja bractw jego imienia i obdarzanie ich przywilejami; udzielanie pozwoleń na noszenie relikwii w czasie uroczystych pielgrzymek i procesji. Te akty publicznego kultu kościelnego, czyli dokonywanego przez władzę kościelną, nie są zakazane, gdyż należą do legalnych starożytnych form wprowadzania kultu w Kościele. Dzisiaj jednak, po dekretach

Urbana VIII, tylko Stolica Apostolska może wprowadzać kult publiczny w Kościele.

Wyrażenie nowego prawa (KPK z 1983 r.) odnośnie do „dozwoloności” kultu świętych nie jest – jak się wydaje – precyzyjne, kanonizacja bowiem, jak już była mowa, według odwiecznej tradycji i prawa „nakazuje” kult kanonizowanych w całym Kościele (chodzi o kult preceptywny). Natomiast kult błogosławionych jest kultem ograniczonym co do miejsc i form tego kultu oraz jedynie „dozwolonym”. Zachodzi tu więc pewna nieścisłość prawna; nie należy przypuszczać, że nastąpi zmiana stanowiska Kościoła odnośnie do kultu osób kanonizowanych²⁸.

3. ZASADY PRAWNE ODNOŚNIE DO KULTU OBRAZÓW

Prawo kanoniczne nie podaje wykazu Osób, które mogą być przedstawiane wiernym w postaci obrazów do czci publicznej w kościołach. Należy tu brać pod uwagę nie tylko porządek dogmatyczny wynikający z Objawienia. Poza Osobami Boskimi, Najświętszej Maryi Panny, aniołów i świętych, mogą być przedstawiane sceny biblijne ze Starego i Nowego Testamentu oraz symbole naszej wiary. Ponadto szczególna cześć należy się patronom kościoła. Można mówić o patronach miejsca, kraju, regionu, diecezji, miasta, parafii, rodzin zakonnych, osób moralnych (prawnych), stowarzyszeń i instytucji zakonnych lub świeckich. Błogosławionych można obierać za patronów za zezwoleniem odpowiedniej władzy kościelnej. Obchód liturgiczny patronów jest dozwolony tylko w wypadku starożytnego kultu lub wyraźnego zatwierdzenia władzy kościelnej.

Koronacja obrazów może mieć miejsce tylko w odniesieniu do podobizn Najświętszej Maryi Panny, wykonanych techniką malarską lub rzeźbiarską i po zastosowaniu odpowiedniej procedury poprzedzającej pozwolenie Stolicy Apostolskiej²⁹.

Przepisy prawa kanonicznego, polecając zachowanie praktyki umieszczania w kościołach świętych obrazów dla czci wiernych, czynią to z dużą ostrożnością. Pierwszym powodem ostrożności wydaje się zastrzeżenie kanonu, wymienione na drugim miejscu: „zdziwienie wiernych i okazja do niewłaściwej pobożności”. Nie tylko chodzi tu o zakaz umieszczania obrazów niezwykłych,

²⁸ Can. 1187: „Cultu publico eos tantum Dei servos venerari licet, qui auctoritate Ecclesiae in album Sanctorum vel Beatorum relati sint (podkreśl. moje – H. M.).

²⁹ Zob. Sacra Congregatio pro Cultu Divino, *Normae circa patronos constituendos et imagines B.M. Virginis coronandas*, 19 III 1973, AAS, 65(1973)276-279.

dziwacznych zarówno pod względem treści (np. niezgodnych z zasadami wiary czy moralności), jak i dziwacznych w aspekcie rodzaju techniki ich wykonania i poziomu artystycznego lub dającym ludziom prostym okazję do zgorszenia albo błędnych sądów³⁰. Ponadto prawodawcy chodzi o wygląd artystyczny wnętrza kościoła. Nie może on być przeładowany wielką liczbą obrazów. Jeżeli nawet traktujemy większą ich liczbę jako katechezę wiernych lub rodzaj Biblii dla dzieci, źródło teologicznych treści dla wierzących, to prawodawca poleca zachowanie właściwego porządku. Zrozumiałe, iż chodzi tu o porządek prawd wiary i obawę przed oddawaniem większej czci np. świętym aniżeli Osobom Trójcy Przenajświętszej czy Najświętszej Maryi Pannie³¹.

Oprócz norm ściśle dotyczących kultu obrazów prawo zawiera też przepis dotyczący strzeżenia patrimonium kościelnego. Mianowicie obrazy wyróżniające się starożytnością, artyzmem czy dawnym kultem, a znajdujące się w pomieszczeniach sakralnych i dla celów kultowych, mogą być poddawane renowacji za pisemnym pozwoleniem ordynariusza. Ordynariusz nie powinien wyrażać zgody na renowację bez opinii biegłych³². W tym wypadku prawdopodobnie prawodawca miał na myśli jedynie aspekt zachowania walorów artystycznych tychże obrazów, tj. żeby były one konserwowane we właściwy sposób (bez uszczerbku dla ich zachowania i konserwacji). Można się domyślać jeszcze innego motywu takiego przepisu, gdy idzie o samą konieczność zezwolenia ordynariusza: brak odpowiedniego rozeznania co do wartości danego obrazu w warunkach np. wiejskich. Można się w tym przypisie dopatrywać ochrony tych obrazów przed alienacją, zagubieniem, przeniesieniem, a nawet przejęciem na rzecz tzw. ogólnonarodowego, czyli państwowego mienia. Takie rozumienie kan. 1189 potwierdza kan. 1190³³.

³⁰ Zatem jest ciągle aktualna: *Instructio Congregationis S. Officii*, 30 VI 1952, AAS, 44(1952)542-546.

³¹ Kan. 1188: „Należy zachować praktykę umieszczania w kościołach świętych obrazów, by doznawały czci ze strony wiernych; jednakże mają być umieszczane w umiarkowanej liczbie i z zachowaniem właściwego porządku, aby nie wywoływały zdziwienia u wiernych i nie dawały okazji do niewłaściwej pobożności”.

³² Kan. 1189: „Obrazy drogocenne, a więc wyróżniające się starożytnością, artyzmem czy doznawanym kultem, umieszczone w kościołach lub kaplicach dla odbierania czci ze strony wiernych, jeśli wymagają naprawy, nie mogą być nigdy odnawiane bez pisemnego zezwolenia ordynariusza, który przed jego udzieleniem winien zasięgnąć zdania biegłych”.

³³ § 3; przepis § 2 obowiązuje także w odniesieniu do obrazów, które w jakimś kościele doznają wielkiej czci wiernych.

IV. KULT RELIKWII I ZAKAZ ICH ALIENACJI

Relikwiami, czyli pozostałościami ziemskimi po świętych i błogosławionych, są ich doczesne szczątki w postaci zachowanego ciała lub przynajmniej kości. W szerszym tego słowa znaczeniu przez relikwie rozumie się także inne przedmioty, których używała dana osoba wyniesiona na ołtarze. Nie tylko ze względu na nadużycia, jakie niewątpliwie mogły się zdarzać w Kościele, ale także ze względu na szacunek, jakim są otaczane nie podlegają ani ważnej alienacji (sankcja nieważności), ani przenoszeniu na inne miejsca bez wyraźnego zezwolenia Stolicy Apostolskiej³⁴.

Jeśli chodzi o kult relikwii, to według najstarszej tradycji sięgającej pierwszych wieków był on dozwolony w stosunku do osób kanonizowanych. Na grobach męczenników wznoszono ołtarze do odprawienia mszy św., a nawet budowano bazyliki i inne kościoły i kaplice. Odnośnie zaś do doczesnych szczątków sług Bożych, Kościół zachowuje daleko posuniętą ostrożność i zakazuje przechowywać je razem z relikwiami osób kanonizowanych³⁵. Nie wydaje się jednak, że jest zabronione postulatorom rozdawanie wiernym cząstek relikwii w szerokim tego słowa znaczeniu (szat, przedmiotów, które używał, cząsteczek trumny w razie ekshumacji) czy pocieranie przedmiotów kultu o trumienkę zawierającą cząstki doczesne sługi Bożego³⁶.

V. KULT PRYWATNY SŁUG BOŻYCH, ICH OBRAZÓW I RELIKWII

Opinia świętości i cudów o danym słudze Bożym rodzi kult prywatny. Wprawdzie teksty prawne nic o nim nie mówią, ale jest on naturalnym następstwem opinii świętości i normalnie występuje po śmierci kandydata na ołtarze, a także w czasie procesu kanonizacyjnego. Kult prywatny nie jest zabroniony przed beatyfikacją; zabrania się jedynie kultu publicznego. Można nawet powiedzieć, iż kult prywatny jest wskazany, i byłoby dziwne, gdyby go nie było w aspekcie zbliżającej się beatyfikacji. Nie jest więc zabronione, lecz przeciwnie, jest wskazane, aby strona zainteresowana pomyślnym zakończeniem procesu starała się go rozwijać. Najczęściej ta rola przypada powodowi (diecezji, instytuto-

³⁴ Kan. 1190 § 1: „Nie godzi się sprzedawać relikwii”; § 2: „Relikwie znaczne i inne doznające wielkiej czci ze strony wiernych, nie mogą być w jakikolwiek sposób ważnie alienowane ani też na stałe przenoszone bez zezwolenia Stolicy Apostolskiej”.

³⁵ B e n e d y k t XIV, *De servorum Dei beatificatione et Beatorum canonizatione*, t. I-VII, Prati 1839-1841 – dalej cyt. B e n e d y k t XIV, II, 13, 10.

³⁶ Zob. B o r k i e w i c z, art. cyt., s. 338.

wi życia konsekrowanego czy innej osobie prawnej lub fizycznej podejmującej starania o proces). Stronę powodową reprezentuje postulator sprawy i on jest moralnie zobowiązany nie tylko obserwować rozwój kultu prywatnego, ale nawet w sposób nie naruszający norm prawnych przyczyniać się do jego wzrostu.

Szerzenie kultu prywatnego przez postulatora należy do bardzo delikatnej materii, w której należy zachować wiele roztropności i umiaru. W żadnym wypadku nie można go rozwijać „na siłę”, tj. podstępem, sztucznie, za pomocą jakichkolwiek nacisków. Znajdowało to wyraz w dawnej przysiędze postulatora na temat „unikania wszelkiego podstępu” w prowadzeniu procesu (*iuramentum de calumnia vitanda*). Obecnie też składa on przysięgę zobowiązującą nie tylko do zachowania tajemnicy, ale także – a może przede wszystkim – zachowania ducha prawa kanonicznego.

Kult prywatny może się przejawiać w wielu aktach, ale zawsze należy pamiętać o wielkiej roztropności i zachowaniu natury prywatności kultu do chwili, gdy Stolica Apostolska nie zdecyduje o wyniesieniu danego sługi Bożego na ołtarze³⁷.

1. ŚMIERĆ I POGRZEB SŁUGI BOŻEGO

Sama śmierć i okoliczności związane z pogrzebem sługi Bożego mogą świadczyć nie tylko o opinii świętości, ale także o kulcie prywatnym. Postulacja winna skrzętnie zebrać wszystkie listy, nekrologi, telegramy, mowy wygłoszone podczas pogrzebu i przechować je na wypadek procesu kanonizacyjnego³⁸. Zrozumiałą jest rzeczą, iż nie należy celowo zachęcać do udziału w pogrzebie lub wygłaszania pochwalnych przemówień, mając na względzie przyszły proces. Także w zaproszeniach na pogrzeb nie należy sugerować, że zmarły jest potencjalnym kandydatem na ołtarze. Nie jest zabronione jednak dokładne obserwowanie i upamiętnianie spontanicznych zachowań się ludzi na pogrzebie,

³⁷ Szczegółowo opracował to zagadnienie wspomniany wyżej Borkiewicz (art. cyt.). Skorzystamy tu wiele z jego wywodów, odpowiednio je korygując już w „duchu” nowego prawa.

³⁸ W KPK z 1917 r. nie przyznawano wartości dowodowej mowom pogrzebowym (elogia funebria) i nekrologom (necrologia), wygłoszonym lub opublikowanym drukiem po śmierci sługi Bożego (zob. can. 2032, § 2). Ta niewiara w stosunku do tego rodzaju dokumentów plynęła z przekonania, iż po śmierci nie mówi się źle o osobie zmarłego. Tymczasem już w ustawodawstwie Piusa XI i jurysprudencji Kongregacji w odniesieniu do spraw historycznych dawano im większą wiarę i włączano do akt procesowych. Krytyka historyczna potrafi odróżnić mowy „na wyrost” od tych rzetelnych, zawierających prawdę. Trudno też zakładać u wygłaszającego mowę pogrzebową, że zdecyduje się na niezgodne z prawdą chwalenie zmarłego, skoro słucha tej mowy tylu świadków dobrze go znających za życia. Zob. H. M i s z t a l, *Causae historicae w postępowaniu beatyfikacyjnym i kanonizacyjnym*, Lublin 1981, s. 14-115.

np. dotykania trumny obrazkami czy medalikami, pocierania dewocjonalii o ciało zmarłego czy nawet zabierania drobnych kawałków ubioru. Niewątpliwie takie zachowania świadczą o opinii świętości. O tym może też świadczyć spontaniczna obecność tłumów wiernych, wielu osób cieszących się wysokim autorytetem moralnym lub piastujących wysokie stanowiska duchowne lub świeckie. Warto obserwować motywację udziału tych osobistości – czy ich obecność na pogrzebie wynika z obowiązków służbowych, czy tylko zwykłej wdzięczności, a może jest to wynikiem rodzącej się opinii świętości³⁹.

2. GRÓB SŁUGI BOŻEGO

Częstym miejscem kultu prywatnego jest grób sługi Bożego. KPK z 1983 r. zakazuje umieszczania pod ołtarzem zwłok pod sankcją zakazu odprawiania na nim mszy św.⁴⁰ Interpretując ten przepis szeroko można wnioskować, iż nie jest absolutnie zakazane pochowanie ciała sługi Bożego nawet pod ołtarzem, na którym jednak nie jest odprawiana msza św. Dawny kodeks zabraniał w ogóle chować w kościele ciał zmarłych. Wyjątkiem były jedynie ciała papieży, kardynałów, biskupów rezydencjalnych, opatów, prałatów udzielnych, najbliższych członków rodziny królewskiej⁴¹. Jednak według wyjaśnień Komisji Interpretacyjnej nie było zabronione chowanie ciał zmarłych w kryptach lub pod posadzką kościelną, jeżeli miejsca te nie służyły do sprawowania kultu publicznego i kościelnego⁴². W razie konieczności pozwalano także umieścić ciało zmarłego pod posadzką w pobliżu ołtarza, ale w odległości przynajmniej jednego metra od niego lub wtedy, gdy zrobiono nad grobem podwójne sklepienie⁴³. Obie odpowiedzi nacechowane są zbytnią kazuistyką, charakterystyczną dla dawnego prawa. Bardziej z duchem soborowej odnowy i prostoty idzie przepis obecnego kan. 1239 § 2, który w ogóle zabrania chowania pod ołtarzem, a jeżeli już do tego dojdzie, wtedy nie należy traktować tego ołtarza jako mszalnego.

Nie ulega jednak wątpliwości, że dla zabezpieczenia ciała zmarłego w opinii świętości nie tylko można, ale należy umieścić je w miejscu dostępnym dla wiernych albo ekshumować je ze wspólnego grobowca czy przenieść z cmenta-

³⁹ B o r k i e w i c z, art. cyt., s. 332-333.

⁴⁰ Kan. 1239, § 2.

⁴¹ Can. 1205, § 2.

⁴² Zob. orzeczenie z 16 października 1919 r., AAS, 11(1919)478.

⁴³ Zob. *Odpowiedź Kongregacji Obrzędów z 15 października 1942 r.* Jeżeli już konieczne grób miał się znajdować pod ołtarzem, wtedy żądano podwójnego sklepienia nad nim. Obie wypowiedzi cyt. za Borkiewiczem (art. cyt., s. 334).

rza w inne godne miejsce. Może to być kościół, kaplica czy cmentarz przykościelny⁴⁴. Wydaje się także dozwolone, a nawet wskazane, przeniesienie ciała już podczas trwającego procesu, np. w pobliże kaplicy zakonu, którego założycielem był kandydat na ołtarze, lub w miejsce największej jego powszechności i intensywności opinii świętości. Wtedy najczęściej będzie to połączone z tzw. rozpoznaniem doczesnych szczątków sługi Bożego (*recognitio corporis servi Dei*), które przewidują *Normy* procesu kanonizacyjnego. Pamiętać jednak należy o uzyskaniu zezwolenia na ekshumację od miejscowego biskupa i dokonać je w zgodzie z krajowymi przepisami prawa świeckiego⁴⁵.

W praktyce spotyka się też wypadki, że ciało zmarłego w opinii świętości było chowane w podwójnej trumnie, np. metalowej i drewnianej. Jeżeli uczyniono tak nie z innych racji (wilgoć, przewidywania zabrania ciała przez zgromadzenie zakonne, które zmarły założył), ale z przekonania, że w niedalekiej przyszłości z pewnością będzie prowadzony jego proces beatyfikacyjny, nie należałoby tego, jak się wydaje, rozumieć jako nadużycie, ale jako przejaw opinii świętości.

Dawny zakaz Urbana VIII umieszczania świeców czy kwiatów na grobach zmarłych w opinii świętości wydaje się dzisiaj nieaktualny wobec wejścia w życie powszechnego zwyczaju, chyba ogólnościowego, że zapala się światełka na grobach wszystkich zmarłych, pod tablicami straceń, na masowych mogiłach, czy w miejscach tragicznej śmierci lub pamięci narodowej. Trudno byłoby też uważać za złamanie przepisów o zakazie kultu publicznego przez umieszczenie w miejscach dostępnych dla wiernych jakichś tablic upamiętniających zasłużone postacie dla Kościoła. Przecież czyni to powszechnie społeczeństwo ludzka w stosunku do wszystkich, których uważa za zasłużonych dla kraju, miasta, narodu lub jakiejś szlachetnej idei. Dlaczego kandydat na ołtarze miałby być pod tym względem „w gorszej sytuacji” z tego tytułu, że był herosem cnót chrześcijańskich lub oddał życie za Chrystusa? Oprócz podstawowych danych, jak: nazwisko, imię, data urodzenia i śmierci można wyliczyć sprawowane urzędy czy ewentualnie po rozpoczęciu procesu tytuł: „sługa Boży”. Oczywiście postulacja i promotor sprawiedliwości z ramienia biskupa diecezjalnego winien czuwać, aby nie sugerować wiernym, że kandydat na ołtarze z całą pewnością będzie ogłoszony błogosławionym lub świętym. Nie wolno tu uprzedzać decyzji

⁴⁴ Wydaje się, że Benedykt XIV, umieszczając ten zapis w swym dziele, okazał wielkie wyczucie natury kultu publicznego i prywatnego, skoro nie widział w tym złamania przepisów Urbana VIII o zakazie kultu publicznego przed formalnym lub równoznacznym wyniesieniem na ołtarze; zob. B e n e d y k t XIV, II, 14, 7.

⁴⁵ Zob. can. 1214 KPK z 1917 r. oraz B e n e d y k t XIV, II, 14, 7.

Stolicy Apostolskiej. Taka sugestia wydaje się zgodna z „duchem nowego prawa”⁴⁶.

Trudno przyznać rację kanoniście, że zabronione jest umieszczanie na grobie sługi Bożego figur Pana Jezusa, Matki Najświętszej, jakiegoś świętego lub błogosławionego, bo wierni w razie otrzymanych łask nie odróżnią, kogo prosili o wstawiennictwo⁴⁷. Procedura przewidziana do udowodnienia cudu za przyczyną sługi Bożego zawiera dosyć jasne zabezpieczenie przed przypisaniem wstawiennictwa słudze Bożemu zamiast Chrystusowi czy Jego Matce⁴⁸.

3. PODOBIZNY SŁUGI BOŻEGO

Obrazki, rzeźby, figury sługi Bożego to dalsze środki służące szerzeniu kultu prywatnego. Za rzecz zrozumiałą i nie zabronioną należy uznać dostęp wiernych do tego rodzaju podobizn sługi Bożego. Wierni, mając wielki szacunek, powszechne uznanie odnośnie do opinii świętości, bardzo często pragną posiadać tego rodzaju przedmioty dla osobistego nabożeństwa. Obrazki czy złożone z kilku stronici „składanki” zawierające podstawowe dane z życia, kilka myśli lub wypowiedzi najbardziej charakterystycznych, informacja o charyzmacie sługi Bożego, o toczącym się procesie – bez sugerowania, że zostanie on zakończony beatyfikacją – oraz krótka modlitwa o beatyfikację nie stanowią naruszenia przepisów o zakazie kultu publicznego, lecz służą rozwojowi kultu prywatnego. Tego rodzaju obrazki i „składanki” winny mieć aprobatę miejscowego biskupa diecezjalnego, ponieważ noszą cechy „modlitewnika” prywatnego⁴⁹. Należy jednak przestrzegać, aby tego rodzaju drukowane obrazki czy malowane portrety nie miały wokół głowy sługi Bożego aureoli, promieni, rozjaśnienia światłem czy innych oznak przysługujących osobom już wyniesionym na ołtarze, np. z lilią, palmą lub Dzieciątkiem Jezus na ręku. Tego rodzaju portrety, malowidła czy rzeźby można też umieścić w kościele lub w innym gmachu użyteczności publicznej, np. w refektarzu klasztornym, ogrodzie, sali konferencyjnej, szkole, domu stowarzyszenia założonego przez sługę Bożego lub powołanego towarzystwa przyjaciół⁵⁰. Obrazów, portretów, rzeźb sługi Bożego nie powinno się

⁴⁶ Por. odnośnie do specjalnych uroczystości, przemówień panegirycznych i innych aktów tego rodzaju przeprowadzanych w świątyniach – *Normy*, nr 36.

⁴⁷ Zob. opinię Borkiewicza na ten temat (art. cyt., s. 334).

⁴⁸ Jest wyraźne pytanie w czasie procesu: kto był wzywany o udzielenie odpowiedniej łaski.

⁴⁹ Zob. kan. 826, § 3; zob. szerzej: H. M i s z t a ł, *Kościelna cenzura wydawnictw w świetle dekretu „De Ecclesiae Pastorum vigilantia circa libros”*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” (dalej: RTK), 23(1976), z. 5, s. 85-95.

⁵⁰ Np. Towarzystwo Przyjaciół Służebnicy Bożej Anny Jenke w Jarosławiu.

umieszczać na ołtarzu nawet w kaplicy prywatnej⁵¹. Można natomiast namalować nawet na ścianie kościoła postać Chrystusa, NMP lub innego świętego w otoczeniu wielu osób, w tym także sługi Bożego. W każdym wypadku wierni winni mieć możliwość łatwego rozpoznania, że chodzi o osobę jeszcze nie wyniesioną na ołtarze i nie przysługującą im kult publiczny⁵². Wydaje się więc, że można w kruchcie lub przy bocznym ołtarzu, na stoliku, ustawić portret, figurkę lub obraz sługi Bożego z modlitwą o beatyfikację, krótką chronologią życia i księgą dla składania prośb lub podziękowań za łaski otrzymane od Boga po wezwaniu wstawiennictwa tegoż kandydata na ołtarze.

4. PUBLIKACJE

Kult prywatny wolno też rozpowszechniać za pomocą słowa mówionego lub druków, książek, artykułów, życiorysów. Najnowsze *Normy Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych* z 7 marca 1983 r. zabraniają wprost urządzania w kościołach podczas trwania procesu kanonizacyjnego wszelkich nabożeństw, uroczystości, panegirycznych przemówień. Ponadto zabronione zostały urządzane poza kościołami i kaplicami wszelkiego rodzaju akty, przez które wierni mogliby zostać wprowadzeni w błąd na temat prowadzonego przez biskupa dochodzenia o życie, cnotach lub męczeństwie sługi Bożego i mogłyby one prowadzić do przekonania niosącego ze sobą pewność co do przyszłej kanonizacji⁵³. Nie wydaje się jednak, aby było zabronione urządzanie sesji naukowych z referatami wyjaśniającymi okoliczności życia, działalności i charyzmatu sługi Bożego. Niekiedy jest to konieczne dla usprawnienia działania komisji historycznej, która nie jest w stanie przeprowadzić szeroko zakrojonych badań nad problemami natury historycznej, prawnej, moralnej, z zakresu nauk pomocniczych historii, z psychologii czy psychiatrii, zwłaszcza gdy w dokumentacji pisanej i zeznaniach świadków znajdzie się sporo luk lub kwestii do wyjaśnienia i pogłębionego studium. Nie są zabronione także akademie słowno-muzyczne, pogadanki, słuchowiska, przedstawienia sceniczne, nawet prezentacja sylwetki duchowej na lekcji religii. Podobnie z okazji rocznicy śmierci, dni modlitw o beatyfikację nie jest zabronione wygłaszanie kazań czy prelekcji, podawania przykładów z życia sługi Bożego. Przy okazji rekolekcji lub misji parafialnych można też posługiwać się przykładami z życia tegoż kandydata na ołtarze przy omawianiu

⁵¹ B e n e d y k t XIV, II, 14, 6.

⁵² Zob. *Decretum SRC. 27 augusti 1884*, [w:] *Collectio authentica decretorum SRC*, Roma 1884, nr 3835 oraz inne dekryty powoływane przez Borkiewicza (art. cyt., s. 335-336).

⁵³ *Normy*, nr 36.

poszczególnych tematów. Nie wydaje się jednak wskazane, aby całe rekolekcje, np. w instytutach zakonnych czy świeckich, poświęcać danemu słudze Bożemu. Raczej należałoby przeprowadzić rekolekcje dotyczące formacji zakonnej na podstawie jego charyzmatu przekazanego założonemu instytutowi lub w formacji permanentnej uwzględniać prawdy naszej wiary i duchowości zakonnej, szczególnie akcentowane przez założyciela. Chodzi o to, aby rekolekcje prowadziły do pogłębienia życia duchowego, a nie stawały na pierwszym planie sprawy procesu beatyfikacyjnego.

Nadal aktualny wydaje się przepis Urbana VIII, zawarty w konstytucji apostołskiej *Caelestis Hierusalem cives*, zabraniający druku bez zezwolenia biskupa diecezjalnego wszelkiego rodzaju książek, arykułów dotyczących życia, cnót, działalności, cudów, objawień i łask otrzymanych za wstawiennictwem sługi Bożego⁵⁴.

Wprawdzie nowy KPK nie mówi wprost o tego rodzaju publikacjach, ale z norm w nim podanych wynika troska pasterzy Kościoła o to, aby wiara i obyczaje wiernych nie doznały uszczerbku przez słowo pisane lub użycie środków społecznego przekazu⁵⁵. Kodeks zaleca, aby książki zawierające treść z zakresu teologii, prawa kanonicznego historii Kościoła i innych gałęzi wiedzy religijnej lub moralnej (choć nie są podręcznikami), a także inne pisma o treści szczególnie dotyczącej religii lub dobrych obyczajów, zostały poddane osądowi ordynariusza miejsca⁵⁶. Pamiętać też należy, że książek i innych pism traktujących o sprawach religii lub obyczajów, nie można rozprowadzać (sprzedawać czy rozdawać), wystawiać w kościołach lub kaplicach, jeśli nie mają zezwolenia lub aprobaty władzy kościelnej⁵⁷.

⁵⁴ Zob. B e n e d y k t XIV, II, 14, 4.

⁵⁵ Kan. 823, § 1. Na temat starego prawa zob. H. M i s z t a ł, *Cenzura uprzednia pism i druków w Kościele Zachodnim do soboru trydenckiego*, RTK, 28(1973), z. 5, s. 101-113; t e n ż e, *Cenzura pism i druków w świetle obowiązującego prawa*, „Summarium”, 22(1973)68-72; t e n ż e, *Kościelni cenzorzy ksiąg*, RTK, 21(1974), z. 5, s. 81-94; na temat nowego prawa zob. t e n ż e, *Kościelna cenzura wydawnictw w świetle dekretu „De Ecclesiae Pastorum vigilania circa libros”*, RTK, 23(1976), z. 5, s. 85-95, t e n ż e, *De revisione scriptorum quae Servi Dei publice ediderunt, in nova procedura canonizationis*, „Monitor Ecclesiasticus” commentarius internationalis iuris canonici (Romae), 112(1987), t. I-II, s. 239-252.

⁵⁶ Kan. 827, § 2, 3.

⁵⁷ Kan. 827, § 4. Oprócz aprobaty kościelnej (imprimatur) KPK zna także instytucję zezwolenia na pisywanie przez duchownych i członków instytutów zakonnych do dzienników, czasopism i periodyków, które wyraźnie atakują religię lub dobre obyczaje. Jeśli chodzi o świeckich, to tu kodeks wymaga od nich słusznej i uzasadnionej przyczyny (np. obrona wiary, wyjaśnienie sprawy, sprostowanie itp.); zob. kan. 381, § 1. „Członkowie instytutów zakonnych, aby mogli wydawać książki, traktujące o religii lub obyczajach, potrzebują także zezwolenia swojego wyższego przełożonego, zgodnie z konstytucjami” (kan. 832).

W świetle tych przepisów publikacje dotyczące sług Bożych winny mieć aprobatę władzy kościelnej. Nie byłoby ono konieczne, gdyby chodziło o opracowania naukowe dotyczące wyjaśnienia kwestii historycznych, z zakresu administracji majątkiem, fundacji domów zakonnych czy zakładania stowarzyszeń i ich funkcjonowania itp.

Nie wydaje się dzisiaj obowiązująca praktyka wynikająca pośrednio z dawnego can. 1387⁵⁸, że przy wydawaniu książek, pisaniu artykułów i publikowaniu innego rodzaju materiałów dotyczących sług Bożych należy w czasie trwania dochodzenia diecezjalnego uzyskać pozwolenie biskupa miejsca, a w drugim stadium sprawy, tj. kiedy ona jest przedmiotem badań i dyskusji w Rzymie, konieczne jest *nili obstat* Generalnego Promotora Wiary⁵⁹. Obecnie, jak już wyżej wspomniano, w wypadkach, kiedy jest w tych sprawach potrzebne zezwolenie, to tylko biskupa miejscowego⁶⁰. Dla Stolicy Apostolskiej jest dziś zastrzeżone zezwolenie na wydanie Pisma świętego i jego tłumaczeń⁶¹, ksiąg liturgicznych i ich oficjalnych tłumaczeń na języki narodowe⁶². Zrozumiałą jest rzeczą, że publikowanie wszelkiego rodzaju oficjalnych dokumentów procesowych, dekretów wydawanych przez Kongregację czy papieża jest zastrzeżone dla Stolicy Apostolskiej⁶³. Wydaje się jednak, że po ich urzędowej publikacji, nic nie stoi na przeszkodzie, aby je cytować lub załączać jako aneksy do prac o sługach Bożych⁶⁴.

Odnosnie do publikacji życiorysów popularnych, naukowych biografii, opisów epickich w formie literackiej czy to poetyckiej, czy w formie eseju, sfabu-

⁵⁸ Quae ad causas beatificationum et canonizationum Servorum Dei quoquo modo pertinent, sine licentia Sacrorum Rituum Congregationis edi nequeunt.

⁵⁹ Taki pogląd o konieczności zwrócenia uwagi na proces diecezjalny i apostolski został wyrażony przez Borkiewicza (art. cyt., s. 336-337).

⁶⁰ Takiej interpretacji dawnego prawa odpowiada też fakt zniesienia dwóch procesów kanonicznych: diecezjalnego (informacyjnego) i apostolskiego. Istnieje jeden proces, który ma dwie fazy.

⁶¹ Kan. 825, § 1.

⁶² Kan. 838, § 2.

⁶³ Kan. 838, § 2. Do Stolicy Apostolskiej należy kierowanie liturgią w całym Kościele, wydawanie ksiąg liturgicznych i potwierdzanie ich przekładu na języki narodowe, a także czuwanie nad tym, by zarządzenia liturgiczne były wszędzie wiernie przestrzegane.

⁶⁴ Nie bardzo też rozumiemy obawy niektórych postulatorów spraw bojących się udostępniać „pozycji” o cnotach czy męczeństwie dla badaczy naukowych lub zainteresowanych procesem kanonicznym. Przecież jest to dzieło wydane po urzędowej „publikacji akt” procesowych, czyli dostępne publicznie i wprawdzie przeznaczone do użytku wewnętrznego, jednak ma służyć ze swej natury do badań naukowych, a także dociekań konsultorów historyków, później teologów. Wielorakość spojrzeń na daną sprawę może się przyczynić tylko do jej lepszego wyjaśnienia. Tu nie ma nic do ukrycia, z zastrzeżeniem jednak pozostawienia ostatecznego sądu zawsze Stolicy odnośnie do aktów merytorycznych Stolicy Apostolskiej.

laryzowanego życia sług Bożych zawsze należy pamiętać, aby były zachowane środki ostrożności przed sugerowaniem pewności na temat kanonizacji⁶⁵. Dobrze we wstępie do wszelkich poważniejszych publikacji na temat sług Bożych, których proces jest w toku, zaznaczyć, iż publikacja nie ma zamiaru uprzedzać wyroku ostatecznego Stolicy Apostolskiej. Przy publikacji pism sługi Bożego takich, jak: dzienników duchowych, korespondencji itp. należy je opatrzyć solidnym naukowym komentarzem⁶⁶. Godne podkreślenia jest, aby w pismach drukowanych podczas procesu nie decydować np. o heroicznosci cnót (choć można je tak nazywać), nie nazywać sługi Bożego świętym czy błogosławionym, chyba że w takim znaczeniu, w jakim się powszechnie odnosi do ludzi świątobliwych, np. do naszych ojców, matek, zakonników, zakonnicek, kapłanów czy świeckich, którzy cieszą się opinią świętości⁶⁷.

5. MODLITWY

Jedną z najbardziej rozpowszechnionych form szerzenia prywatnego kultu sług Bożych jest modlitwa. Treść modlitw, zwłaszcza drukowanych – jak już była mowa – wymaga zatwierdzenia władzy kościelnej. Zabronione jest jedynie odmawianie modlitw noszące cechy form kultu publicznego (pod przewodnictwem osoby urzędowej Kościoła). Nie należy jednak mieć obaw odnośnie do zanoszenia modlitw do Boga za wstawiennictwem sług Bożych, choć byłyby one odprawiane nie tylko prywatnie, ale wspólnie, indywidualnie czy zbiorowo. Wolno się zawsze modlić w ten sposób o beatyfikację, pomyślność procesu, za osoby angażujące się w procesie, w intencji szerzących kult prywatny, a nawet za tych, którzy modlą się o łaski za wstawiennictwem danego sługi Bożego, aby wspomagać ich prośby. Takie modlitwy można więc odmawiać nawet publicznie, czyli zbiorowo. Do momentu beatyfikacji nie wolno odprawiać mszy św. na cześć sług Bożych czy dziękczynnych za łaski przez nich wyproszone, bo to w pewnym sensie uprzedzałoby dekret Stolicy Apostolskiej odnośnie do aprobaty cudu. Nie powinien też kapłan przewodniczyć modlitwom w szatach

⁶⁵ Zob. *Normy*, nr 36. Przepisy odnośnie do przygotowania dobrej biografii na użytek procesu kanonizacyjnego znajdziemy w art.: H. M i s z t a ł, *Biografia w procesie beatyfikacyjnym*, „Praczo Kanoniczne”, 25(1982), nr 1-2, s. 267-279; zob. także te części niniejszego artykułu, które dotyczą przygotowania procesu kanonizacyjnego w diecezji.

⁶⁶ Nie zgodziłbym się z Borkiewiczem, który utrzymuje, że „zbyt obszerne komentarze i wyjaśnienia mogą się przyczynić do niewłaściwego zrozumienia pism sługi Bożego”. Przeciwnie, wszechstronne ukazanie tła powstania pism, rodzaju literackiego spowodowały postępy w procesach; zob. najnowsze publikacje odnośnie do sługi Bożego ks. Jordana czy o. Papeczyńskiego.

⁶⁷ Zob. uwagi Borkiewicza (art. cyt., s. 336-338).

liturgicznych, bo to sugeruje kult publiczny⁶⁸. Nie jest zabronione podawanie wiernym do wiadomości ogłoszeń o otrzymanych łaskach czy zgłaszanych podziękowań za szczególną opiekę.

6. INNE FORMY KULTU PRYWATNEGO

Nie jest zabronione powoływanie stowarzyszeń lub fundacji czy towarzystw nazwanych imieniem sługi Bożego⁶⁹, kontynuowanie dzieł rozpoczętych przez niego⁷⁰. Podobnie urządzenie izb pamięci, muzeów może się przyczynić do szerzenia kultu prywatnego, zwłaszcza gdy znajdziemy w nim informacje na temat duchowości, praktyki cnót czy męczeństwa sługi Bożego. Mieszkanie sługi Bożego także powinno mieć charakter raczej pamiątkowy, a nie sakralny. Nie jest zabronione zbieranie dobrowolnych ofiar na koszty procesu czy konserwację grobu, muzeum, izby pamiątek, druk książek i innych publikacji.

Fenomen świętości obecny i realizujący się w Kościele szeroko rozumianym od strony teologii ma swoje umocowanie w prawdzie o Świętych Obcowaniu i Mistycznym Ciele Chrystusa. Kościół jest prawdziwie święty nie tylko ze swej natury, ale też przez heroizm miłości najaktywniejszych członków Mistycznego Ciała. Temat kultu świętych w Kościele należy do kontrowersyjnych nie ze względu na swą istotę (chodzi bowiem w nim o formę czci Chrystusa realizowaną w ludziach naśladowujących Go), z powodu wspomnianych wyżej tendencji dewiacyjnych czy to o charakterze minimalistycznym czy maksymalistycznym. Tendencje minimalistyczne spotykamy w wyznaniach poreformacyjnych, a maksymalistyczne – w prawosławiu i Kościele katolickim. Ujawniają się one głównie w związku z prowadzonymi procesami wynoszenia na ołtarze sług Bożych. Stąd wyjaśnienie podstaw teologicznych oraz przepisów prawa wydaje się uzasadnione właśnie na terenie prawa kanonizacyjnego.

⁶⁸ Borkiewicz powołuje się na AAS odnośnie do poszczególnych zagadnień (zob. art. cyt., s. 339).

⁶⁹ Zob. np. Towarzystwo Przyjaciół Anny Jenke, Przedszkole im. Anny Jenke w Jarosławiu, mająca powstać fundacja dla rehabilitacji chorych psychicznie i niepełnosprawnych w Rzeszowie lub Jarosławiu. Trudno dzisiaj już utrzymywać, że byłyby to przejawy kultu publicznego, tak jak sugerowano wcześniej: zob. AAS, 1(1909)755; 11(1919)181-182. Powstaje wiele fundacji o różnych celach i nikogo to nie dziwi ani nikt nie uważa za przejaw kultu powoływanie fundacji ku czci państwowych lub narodowych osobistości.

⁷⁰ Np. zakłady dokształcania zawodowego dla młodzieży prowadzone przez księży michaelitów w Miejscu Piastowym.

IL CULTO DEI SANTI, DEI QUADRI E DELLE RELIQUIE
NELLA CHIESA CATTOLICA,
SOTTO L'ASPETTO DEL DIRITTO DI CANONIZZAZIONE

S o m m a r i o

L'articolo contiene il commento sulle norme del diritto e dei fondamenti teologici circa il culto dei santi nella Chiesa, ma sotto l'aspetto particolare, cioè del diritto di canonizzazione. Si tratta dei confini circa il culto pubblico dei santi e dei beati, che spetta soltanto alle persone canonizzate o beattificate.

La seconda parte dell'articolo riguarda le forme lecite del culto privato in rapporto ai servi di Dio, cioè le persone circa le quali si conduce il processo della canonizzazione. Le forme di questo culto privato e i suoi limiti testimoniano una vera fama di santità, per non possono violare la legge di Urbano VIII (1634), la quale proibisce di rendere il culto alle persone non elevate agli onori degli altari in forza della decisione vigente (del decreto) della Sede Apostolica.